

## Odnowiony umysł – narzędzie w Królestwie Bożym

Przez większość współczesnego świata chrześcijańskiego umysł jest postrzegany jako wróg człowieka. Uznawany jest za coś dogłębnie złego. W najlepszym przypadku, umysł traktowany jest jako miejsce, w którym odbywa się proces rozumowania, mają miejsce aktywność intelektualna i rozważania teologiczne. Postrzegamy go wtedy jako ośrodek myślenia teoretycznego. Po prawdzie jednak, odnowiony umysł, który jest nakierowany na sprawy Królestwa Bożego, jest potężnym narzędziem w ręku Boga i, dosłownie, strażnikiem Królestwa Bożego na ziemi oraz bramą do świata nadprzyrodzonego.

Umysł nieodnowiony jest przeciwnikiem Królestwa Bożego, natomiast odnowiony stanowi wspaniały przejaw Bożego stworzenia. Odnawianie umysłu rozpoczyna się od procesu pokuty. Pierwsza sylaba angielskiego słowa „pokutować” (ang. „*repent*”), sylaba „re-“ oznacza „cofnąć się”, natomiast druga sylaba „-pent” oznacza „górze” lub „na górze” (jak w wyrazie „penthouse” oznaczającym „górną apartament”). A zatem, w języku angielskim, pokuta oznacza powrót do tego co w górze, do Bożej perspektywy patrzenia. „Odnawianie umysłu poprzez pokutę nie wiąże się z tym, gdzie spędzisz wieczność: w niebie czy w piekle, ale raczej z tym, jak wiele nieba chcesz przeżywać w swoim życiu już na ziemi. Większość ludzi pokutowała na tyle, by Bóg odpuścił ich grzechy, ale nie na tyle, aby być w stanie ujrzeć sprawy Królestwa Bożego” (Johnson, str. 46). Musimy starać się patrzeć na życie z Bożej perspektywy.

Aby postrzegać różne sprawy w taki sposób, jak patrzy na nie Bóg, musimy Go znać, spędzać z Nim czas. Musimy dać Mu miejsce na codzienność. W końcu jesteśmy Jego dziećmi, a On jest naszym Ojcem. Mamy takie samo DNA. Jako dzieci Boże mamy w naszym DNA zapisane pragnienie oglądania i uczestniczenia w tym, co niemożliwe. Nasz Ojciec jest Nadprzyrodzonym Stwórcą; nic więc dziwnego, że jesteśmy spragnieni tego, co niemożliwe. Jako dzieci Boże mamy zaprowadzić wolę naszego Ojca (Rzym.12:2). Cuda i nadprzyrodzone życie wskazują jaka jest wola Boża. Kiedy zaprowadzamy wolę Boga na ziemi, pokazujemy ludziom jaki Bóg jest i co mu się podoba. Kiedy uczestniczymy w poszerzaniu Królestwa Bożego, Bóg występuje przeciwko królestwu ciemności poprzez nas. My, którzy żyjemy w Królestwie Bożym już teraz, a oczekujemy go w większym stopniu, kiedy Jezus po nas przyjdzie, doświadczamy stałego konfliktu. Tak właśnie wygląda normalne życie chrześcijańskie: światłość walczy z ciemnością.

Manifestowanie się w nas mocy Bożej jest częścią procesu odnawiania umysłu. Jednoczesna obecność mocy i konfliktu sprawia, że większość ludzi zaczyna czuć się dość niewygodnie. W Dz. Ap. 17 czytamy o tym, że Paweł przemawiał w sposób elokwentny i bardzo umiejętnie prowadził dyskusje z ludźmi, a jednak nawracało się relatywnie niewiele z nich. Po zakończeniu pobytu na Areopagu, Paweł udał się do Koryntu. Dał się tam poznać nie w słowach mądrości, ale demonstrując moc Bożą (1Kor. 2:1-5). Pozostał tam przez półtora roku, usługując i zbierając owoce swojej służby, np. w postaci Pryscyllii i Akwili, którzy odegrali ważną rolę w życiu kościoła pierwszego wieku. Z kolei w 1Kor. 4:19-20, sam Paweł naucza, abyśmy trzymali się z dala od nauczycieli, którzy są pozbawieni mocy Ewangelii.

### Dom Boży

Aby stać się naczyniem, przez które może przepływać Boża moc, musimy ćwiczyć się w odnawianiu naszych umysłów, aby zdawać sobie sprawę, że człowiek wierzący jest miejscem, w którym przebywa Bóg, jest Domem Bożym. Pierwszy raz sformułowanie „dom Boży” pojawia się w Biblii w 1Mojż 28. Jest tam mowa o tym, jak Jakub spotkał się z Bogiem

i widział aniołów, którzy wchodzili i schodzili po drabinie pomiędzy niebem a ziemią. Fragment ten zwraca uwagę na trzy ważne kwestie związane ze spotkaniem Jakuba z Bogiem. Po pierwsze, Jakub nie zdawał sobie sprawy z tego, że był w Bożej obecności. Można z tego wywnioskować, że możliwe jest, aby człowiek znajdował się w Bożej obecności i nie miał świadomości tego. Jakub nazwał następnie miejsce, w którym aniołowie wstępowali i zstępowali (miejsce otwartego nieba) Domem Bożym, bramą do nieba.

Jezus był najdoskonalszym Domem Bożym. W Ew. Jana 1:14 jest mowa o tym, że Jezus zamieszkał między ludźmi, tworząc szczególnie Dom Boży. W Ew. Jana 1:45-51 Jezus rozmawia z Natanaelem i mówi mu, że ten zobaczy otwarte niebo i aniołów wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego. W podobny sposób, kiedy Jezus obejmuje panowanie w naszych sercach, stajemy się świątyniami Ducha Św. (1Kor. 3:16), rzeczywistym Domem Bożym! Kiedy zdamy sobie sprawę z tego, że jesteśmy Domem Bożym, wtedy nic, ani wysokość, ani głębokość, przeszłość czy przyszłość, moce, prześladowania, absolutnie nic nie jest w stanie odłączyć nas od miłości Boga (Rzym. 8). Żyjemy „pod otwartym niebem” i nic nie może nam zamknąć do niego dostępu, kiedy przebywamy w Bogu, a On w nas. Bez błogosławieństwa otwartego nieba, nie uda nam się sprowadzić niebiańskich zasobów na ziemię. Bill Johnson twierdzi, że „zawsze da się odczuć otwarte niebo, chyba że człowiek bardziej zajęty jest tym, jak diabeł chce wpłynąć na daną sytuację lub pozycję w mieście” (Johnson, str. 59).

Dla Jakuba Betel było również bramą do nieba. Brama jest miejscem, przez które się przechodzi i które umożliwia dostęp. Bramy uznawane są za miejsca służące atakowi militarnemu, a nie obronie. My jesteśmy bramami nieba, miejscem przez które niebo dokonuje inwazji na ziemię – które, umożliwia dostęp i otwiera drogę. Nasze umysły są strażnikami bram do Królestwa Bożego (Mat. 16), a zatem stają się polem walki. Musimy poddawać każdą myśl w posłuszeństwo Chrystusowi (2 Kor. 10:5). Ta ze stron konfliktu duchowego, z którą zgadzamy się w naszym umyśle, zyskuje przewagę. Jeśli zgadzamy się z tym, co pochodzi z nieba, dajemy przewagę Bogu i poszerzamy Królestwo Boże. Jeśli zaś dajemy przystęp szatanowi, umacniamy królestwo ciemności. Tak właśnie wygląda ta zadziwiająca duchowa rzeczywistość.

Musimy odnawiać nasze umysły, aby być w stanie odróżnić to, co pochodzi z nieba od tego, co pochodzi z piekła, i dawać w naszym umyśle miejsce sprawom niebiańskim. W Mt. 16 znajdujemy informację o tym, że człowiek wierzący ma możliwość wiązania tego, co już zostało związane w niebie i rozwiązywania tego, co już zostało rozwiązane w niebie. Jedynym sposobem na to, byśmy wiedzieli co mamy wiązać, a co rozwiązywać jest to, byśmy funkcjonowali jako Dom Boży i brama nieba (Jan 3:2)

### **Objawienie i rozumienie**

Innym aspektem odnawiania umysłu jest odbieranie objawienia i poszerzanie rozumienia. Objawienie rozwija naszą zdolność do patrzenia na życie z Bożej perspektywy. Bez objawienia ginimy (Przyp. Sal. 29:18). W Przyp. Sal. 29:18 słowo, które oznacza wizję jest również tłumaczone jako „objawienie”. Objawienie to mądrość, która pochodzi z głębokich pokładów Bożego serca i może zostać jedynie objawiona przez Ducha Św. Objawienie albo przyprowadza nas do spotkania z Bogiem, albo sprawia, że stajemy się bardziej religijni. Abyśmy nie stawali się ludźmi bardziej religijnymi, musimy połączyć objawienie ze rozumieniem.

We kulturze wschodniej, w której powstawała Biblia, rozumienie nie jest kwestią tego, by coś miało sens dla naszego mózgu, ale zdefiniowane jest raczej jako forma doświadczenia. W grece, rozumienie oznacza proces uczenia się, który przebiega przy użyciu pięciu zmysłów. Rozumienie oznacza również poddanie się czemuś, zanim będziemy w stanie to wyjaśnić,

zdefiniować czy opisać. Rozumienie jest doświadczaniem. W Hebr. 11:3 napisane jest, że dzięki wierze pojmujemy. Jeśli otrzymamy objawienie, a nie przeniesiemy go na obszar rozumienia, doświadczania, proces odnawiania naszego umysłu zostanie zahamowany (Jan 5:39). Odnawianie umysłu nie polega tylko na myśleniu w inny sposób, ale i na życiu w inny sposób! „Słuchanie bez wykonywania prowadzi do powstania religijnej formy pozbawionej mocy“ (Johnson, str. 83). Jednym z głównych czynników, który nas powstrzymuje jest to, że „nie zabiegamy o więcej z obawy, że będziemy wyglądać na fanatyków.” (Johnson, str. 87). W efekcie, zadowolamy się objawieniem, stając się współczesnymi faryzeuszami religijnymi, dlatego że obawiamy się, że jeśli będziemy zabiegać o poszerzenie naszego rozumienia, czyli o doświadczanie objawienia, będziemy sprawiać wrażenie fanatyków. Wynikiem takiego postępowania jest pokolenie ludzi bez wiary. Może właśnie dlatego Jezus wołał, **“Kiedy Syn Człowieczy powróci, czy znajdzie wiarę na ziemi?”** (Łuk. 18:8)

### **Niepewne czasy**

W niepewnych czasach wiara albo rośnie albo obumiera. Niepewne czasy to takie, które mają miejsce pomiędzy momentem, kiedy widzimy obietnicę, a chwilą, kiedy urzeczywistnia się jej spełnienie. To okres życia w dwóch skonfliktowanych ze sobą wymiarach. To właśnie wtedy odbywa się proces praktycznego odnawiania naszego umysłu. Jeśli w czasie takiego konfliktu będziemy się uczyć jak ufać Bogu i Go wielbić, nasza wiara wzmocni się.

W kilku miejscach Słowa Bożego znajdujemy informację o owocach uczenia się tego, by chwalić Boga w czasie niepewności. Obj. 21:21 mówi nam, że bramy chwały zbudowane są z pereł. Z kolei w Iz. 60:18 jest mowa o tym, że nasze bramy zwane są „chwałą”. Bramą jest nasz umysł. Musimy chwalić Boga w czasie kiedy toczymy bitwę w umyśle. Nasze bramy zrobione są z pereł. Te z kolei tworzą się w procesie tarcia i „konfliktu”. Kiedy nasze bramy zostaną postawione, staną się miejscem, przez które wejdzie Król Chwały i rozprawi się z okolicznościami, w których się znajdujemy. W Ps. 87:2, psalmista mówi, że Pan umiłował bramy Syjonu, i właśnie w bramach będzie przebywał w swojej obecności!

*Wszystkie cytaty zaczerpnięto z książki pt: **Nadprzyrodzona moc przemienionego umysłu**, autorstwa Billa Johnsona, wydanej przez Destiny Image Publishers.*